



Trump a sprawa Polska

Mateusz Grzeszczuk

7.11.2024

Donald Trump wygrał wybory w Stanach Zjednoczonych pokonując Kamalę Harris i to on będzie 47. Prezydentem USA. Co to oznacza dla Polski?

Prezydentura Trumpa (2017–2021) była okresem, w którym relacje Polski ze Stanami Zjednoczonymi się zacieśniły, szczególnie w obszarze obronności i gospodarki. „Dzięki Polsce za to, że dla innych krajów członkowskich NATO stanowisz wzór do naśladowania” – mówił Trump w lipcu 2017 r. na Placu Krasińskich, doceniając Polskę za jej wkład w budowanie silnego Sojuszu, szczególnie w zakresie wydatków na obronność (2 proc. PKB).

Przerzucanie wojsk. Podczas pierwszej kadencji Trumpa Amerykanie zwiększyli swoją obecność wojskową w Polsce m.in. w ramach European Deterrence Initiative (EDI) – na wschodnią flankę NATO trafiła Pancerna Brygadowa Grupa Bojowa (3,5 tysięczna formacja). Polska i USA podpisały również umowę o wzmocnionej współpracy obronnej (Poland – United States Enhanced Defense Cooperation Agreement – EDCA). Zakładała ona współpracę obronną, funkcjonowanie SZ USA w Polsce oraz wsparcie infrastrukturalne i logistyczne. Administracja USA podpisała również porozumienie dotyczące zakupu rakiet Patriot w ramach programu „Wisła” za 30 mld zł.

Łącznie za Prezydentury Trumpa w Polsce stacjonowało 5 tys. żołnierzy. Obecnie – ok. 10 000 tys. SZ USA (rotacyjnie), co jest również decyzją Joe Bidena (Szczyt NATO, Madryt 2022) o stałej obecności wojsk USA nad Wisłą.

Poza kleszczami Gazpromu. Trump podkreślał wielokrotnie znaczenie Polski jako kluczowego partnera w Europie Śr.-Wsch. Wziął udział m.in. w II Szczycie Inicjatywy Trójmorza w Warszawie, deklarując zaangażowanie USA w rozwój infrastruktury i bezpieczeństwa energetycznego w regionie. Według Trumpa, Ameryka mogła zapewnić dostęp do alternatywnych (od Rosji) źródeł energii.

Wynikiem współpracy było podpisanie w 2018 roku pomiędzy Ministrem Energii K. Tchórzewskim a sekretarzem ds. energii USA R. Perryem deklaracji o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa

energetycznego, w praktyce 24 letnia umowa na zakup gazu ziemnego LNG z USA. Dzięki temu Polska była wolna od zawarcia kolejnej umowy z Gazpromem na odbiór rosyjskiego gazu (2022 r.)

Co dalej? W trakcie drugiej kadencji, Polacy będą w szczególności przyglądać się stanowisku USA wobec konfliktu na Ukrainie oraz imperialnej polityki Rosji. Istotnym pytaniem pozostaje kształt planu pokojowego oraz podejściu nowej administracji USA do dołączenia Ukrainy do NATO.

Najbliższe lata oznaczają czas amerykańskich nacisków na Europę, aby wzięła większą odpowiedzialność za sferę bezpieczeństwa. Paradoksalnie więc, wcześniejsze groźby o *porzuceniu NATO i Ukrainy*, mogą skłonić kraje do intensyfikacji przemysłów obronnych, większej niezależności obronnej i wzmocnienia swoich SZ. Polska prawdopodobnie nie znajdzie się na celowniku Trumpa, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego politykę wspierania *lojalnych sojuszników NATO*.

Kontakty dwustronne. Polska jest bardzo dobrze przygotowana na kolejną kadencję Trumpa, który rozumie perspektywę Warszawy i specyfikę regionu. Prezydent-elekt wielokrotnie podkreślał bardzo dobre relacje z swoim *przyjacielem* Prezydentem Andrzejem Dudą, który kończy kadencję w sierpniu 2025 r. Niewiadomą jest jednak, jaką politykę będzie prowadzić następca w Pałacu oraz jaki jest stopień komunikacji pomiędzy Trumpem a obecnym rządem RP. Warto zaznaczyć, że MSZ RP Radosław Sikorski deklarował, że jest w bieżącym dialogu z najwyższymi osobami w otoczeniu Republikanina. Podobne deklaracje składają przedstawiciele opozycji (PiS).

